

W Nowym Jorku można kupić to, co możliwe i co niemożliwe:

Zbroje – autografy słynnych osób – ubranka dla psów na śnieg – hostie – modele statków w butelkach – obrazy Picassa na Madison Avenue – poprzestrzelane flagi z krążowników – eskimoskie zabawki – zupę z jaskółczych gniazd – modlitwy dla kierowców wyruszających w dalekie trasy – starogreckie obrączki – lekcje aktorstwa – model karabinu, z którego został zastrzelony prezydent Kennedy – renesansowe mapy – sznur do szaty buddyjskiej – psikusy i kawały takie jak pajak za dekolci, wybuchające papierosy, oderwana ręka, mucha do piwa, nabiegłe krwią oko za okularami – można zamówić rozmowę ze św. Mikołajem, nianię na wieczór, analizę charakteru pisma, psychiatrę dla kota – są tu specjaliści od gotyckich mebli czy od ludwików – księgarze, którzy sprzedają tylko latające talerze lub jogę – pan dr James Tennyson ogłasza się nawet, że za odpowiednią sumę umieści was – kiedy umrzecie – na sto lat w ekstralodówce – po czym zostanieie rozmrożeni, naukowcy ustalą, na jaką chorobę umarliście, a ponieważ medycyna zrobi ogromny postęp, umiejętnie was wyleczą, a wy znów oddacie się zakupom...

Univac



Makers of Univac I • Univac II • Univac Scientific • Univac File-

Computer • Univac 60 • Univac 120 • Univac High-Speed Printer



Panie i panowie, zapraszamy!

automat automat automat auto
z czekoladą – z biletami – z orzeszkami

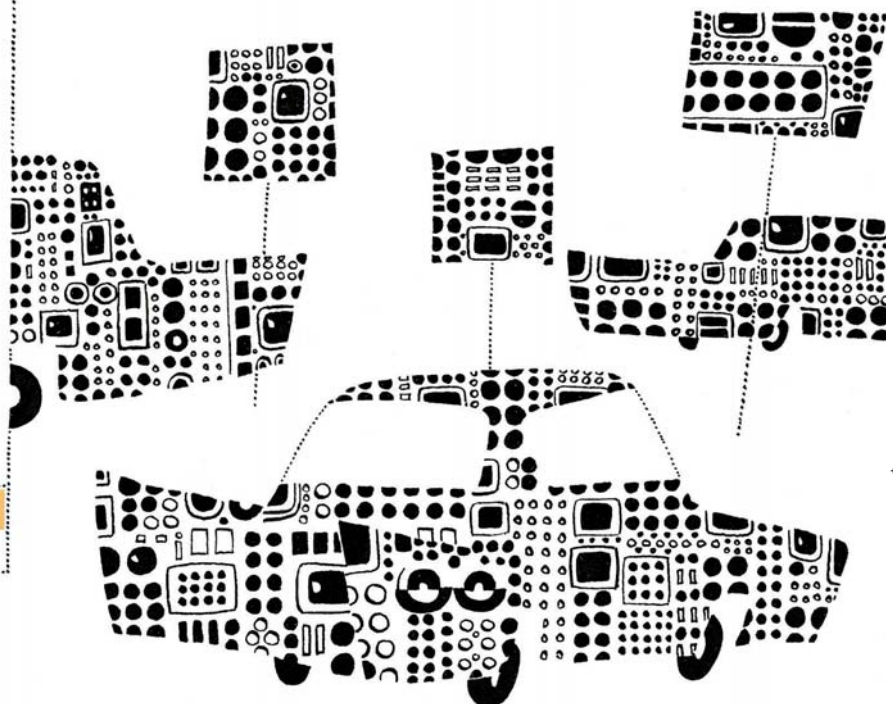
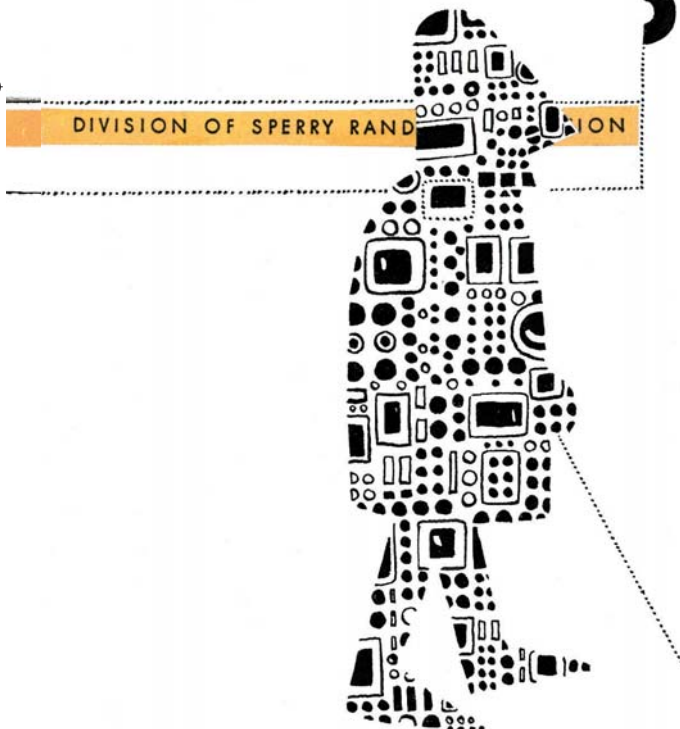
mat automat automat au
ze znaczkami pocztowymi – z lodami –
do rozmienniania pieniędzy

tomat automat automat automat
z długopisami – z muzyką – z mlekiem i soki

automat automat automat auto
z herbatnikami – do zdjęć

mat automat automat automat automat au
z wagą i horoskopem – z zupami

tomat automat automat automat
który wam wybierze narzeczonego lub żonę



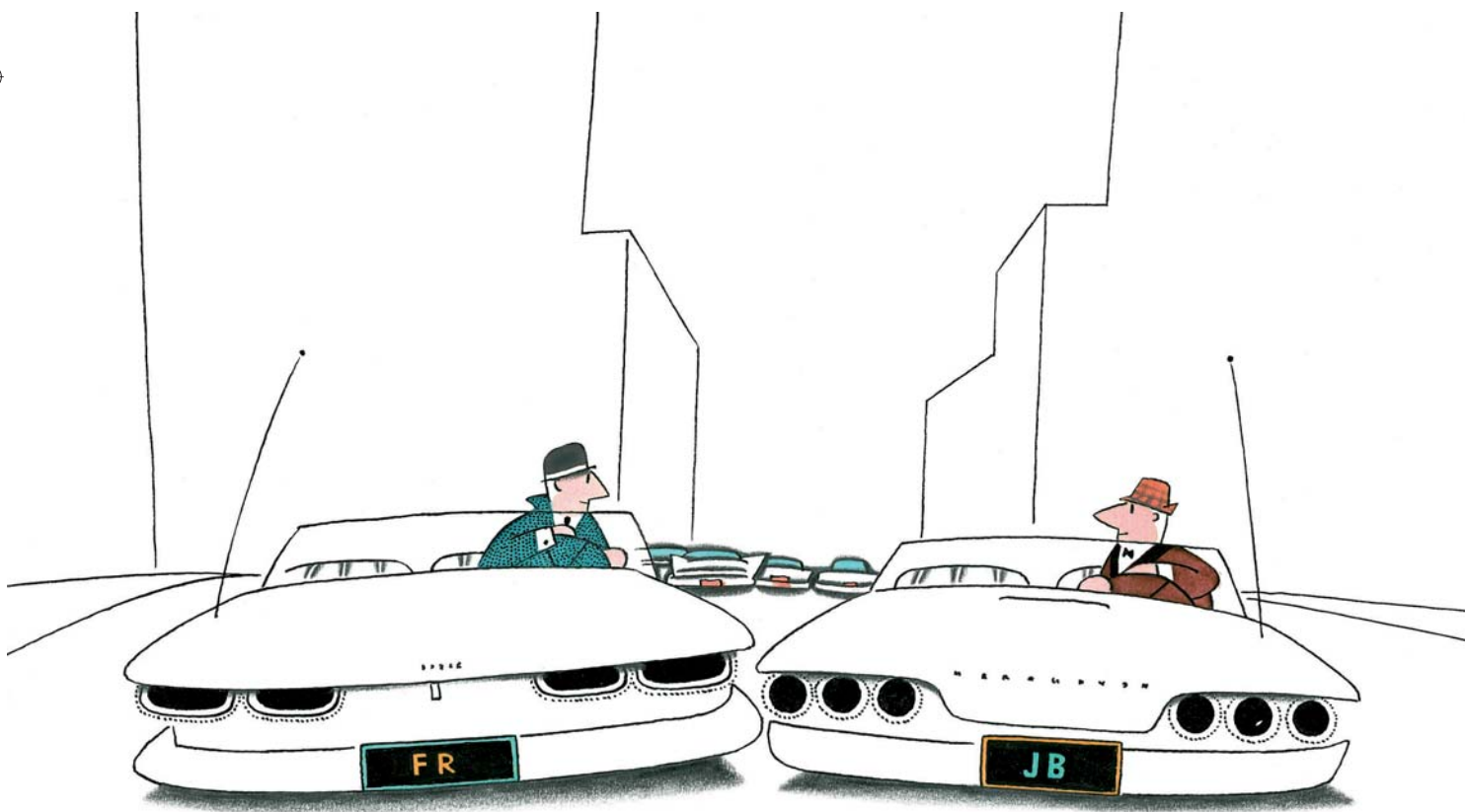
Wiadomo, niestety, że wybór partnera pochłania mnóstwo czasu, energii i pieniędzy. Zanim kogoś wybieriecie, zanim stwierdzicie, że to nie ta osoba, zanim wybieriecie kolejną. Maszyna działa oszczędniej: zarejestruje na karcie, jakie są wasze cechy, usposobienie, zainteresowania i upodobania – ludzie są ponumerowani, zostają wrzuceni w maszynę – elektroniczny mózg tym potrząsa – raz-dwa i jest tu ta właściwa i ten właściwy – raz-dwa i jest tu wielka miłość – raz-dwa...

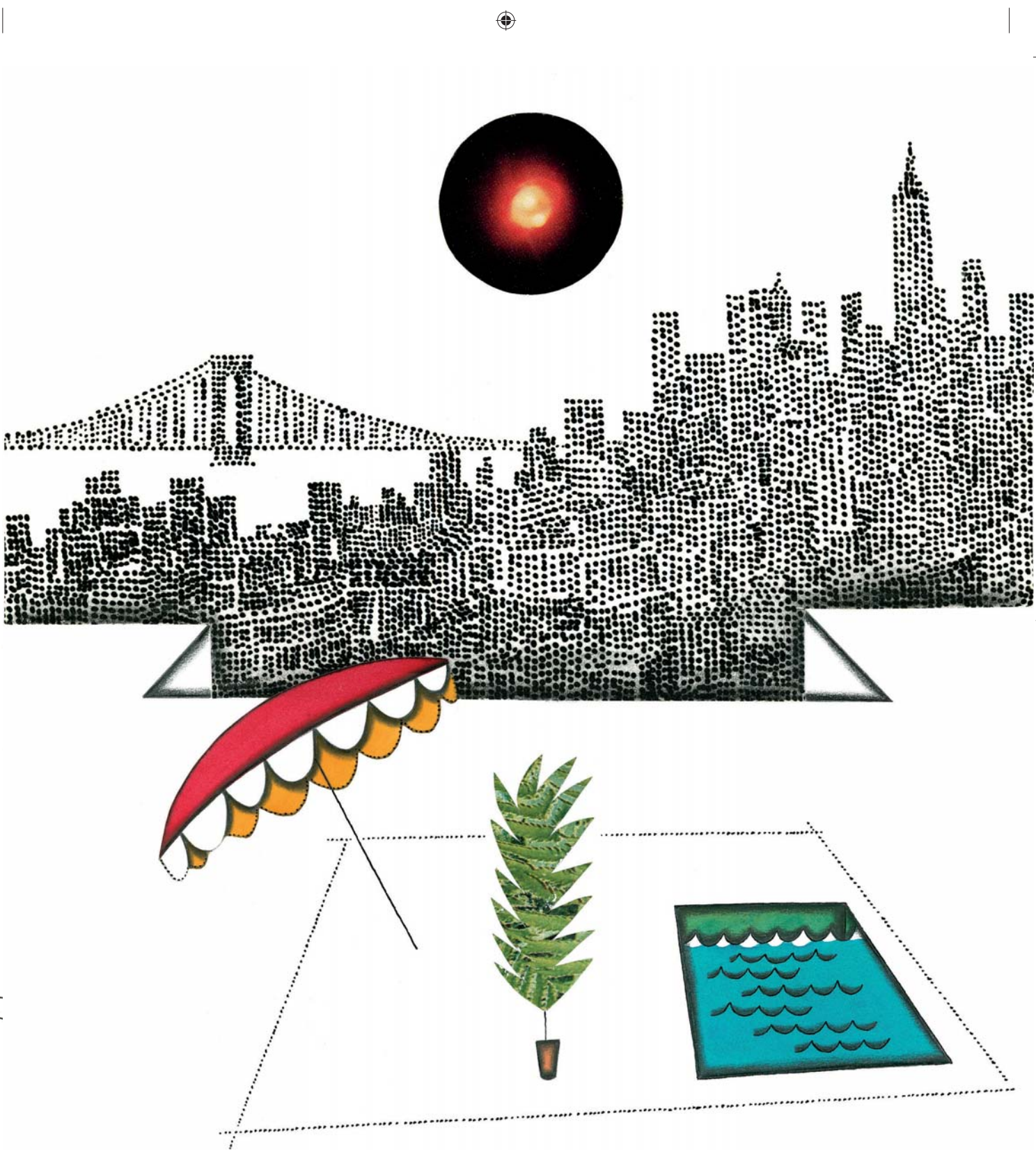


Powiedz mi, gdzie mieszkasz

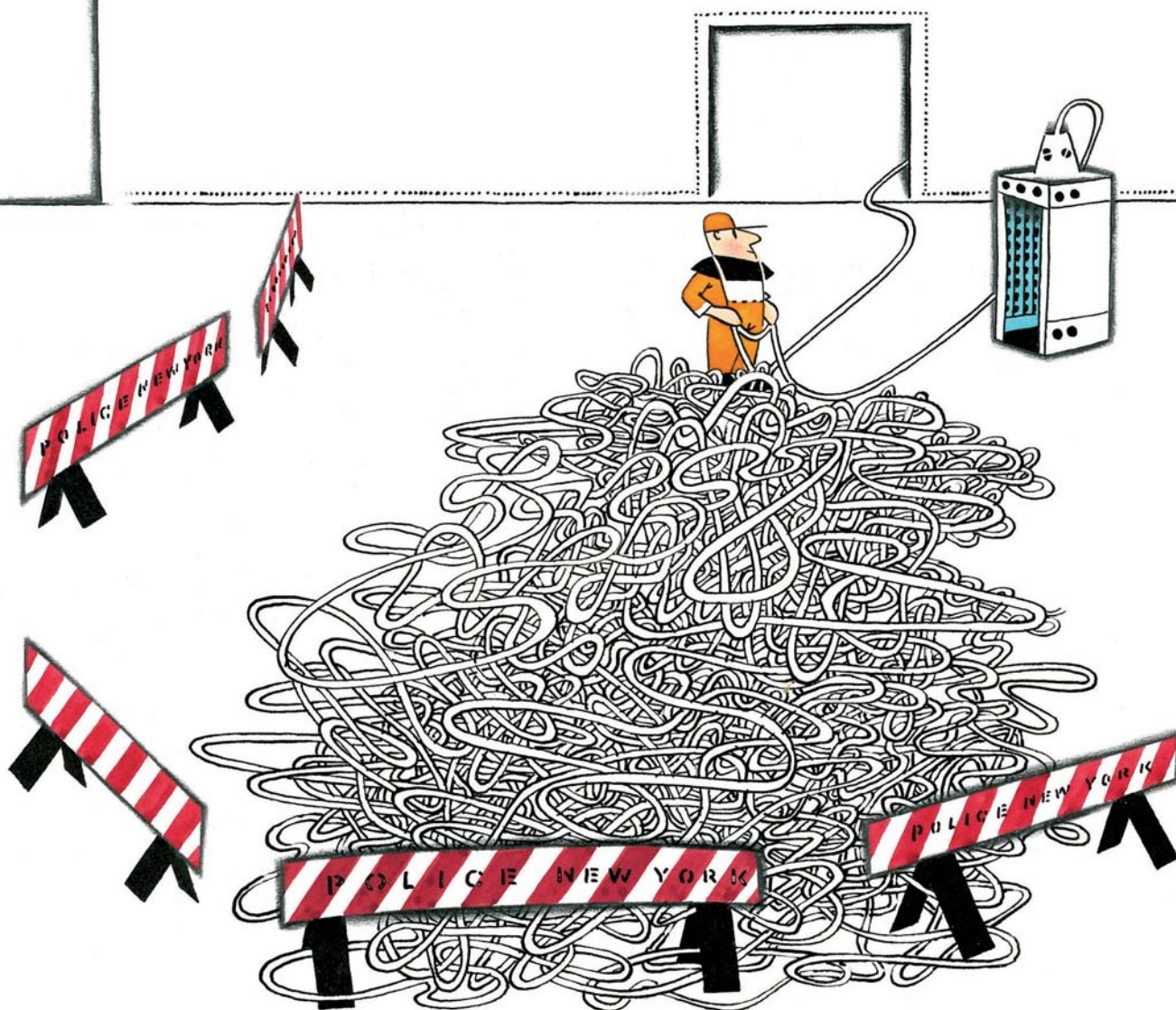
– a ja ci powiem, kim jesteś.

Należy do ciebie całe piętro przy Central Parku – na tarasie basen napełniony błękitem, na ścianach oryginały – jesteś gwiazdą filmową, bokserem, plantatorem lub wdową po generale.

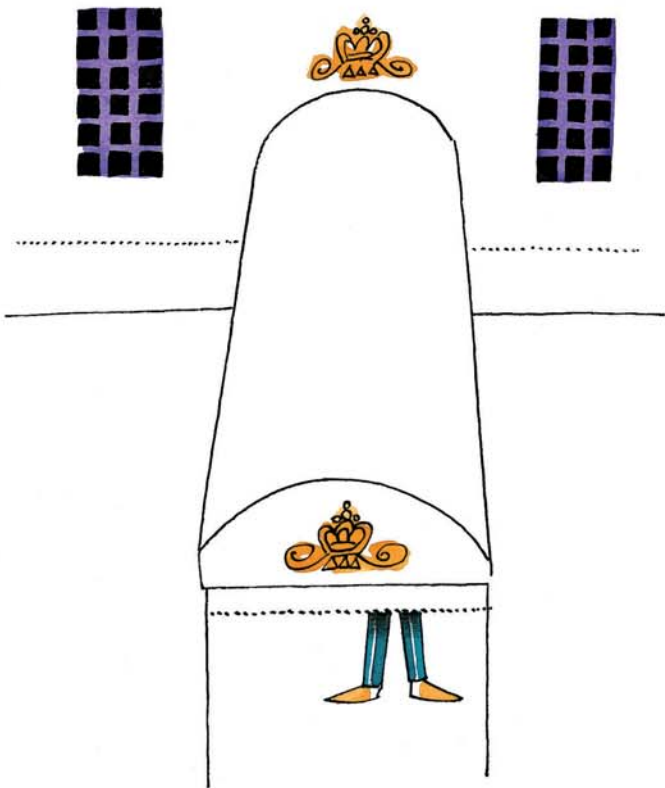
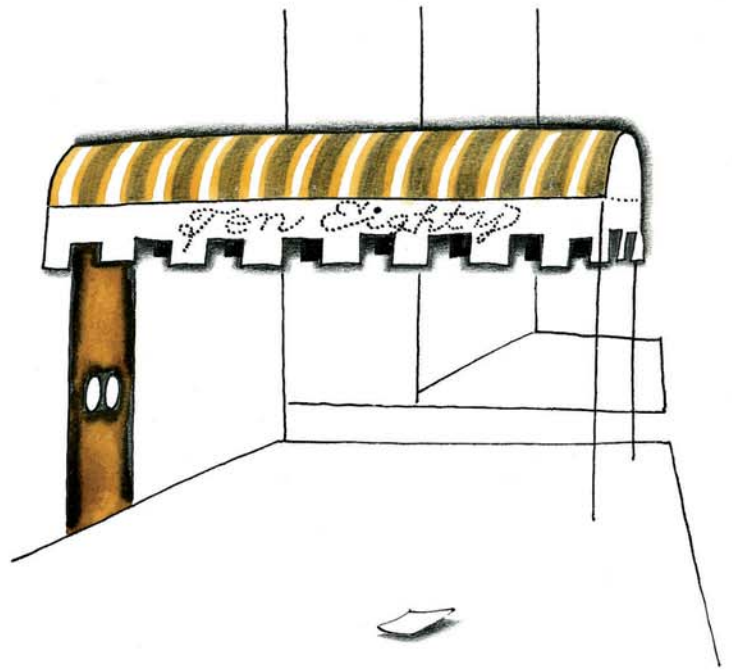
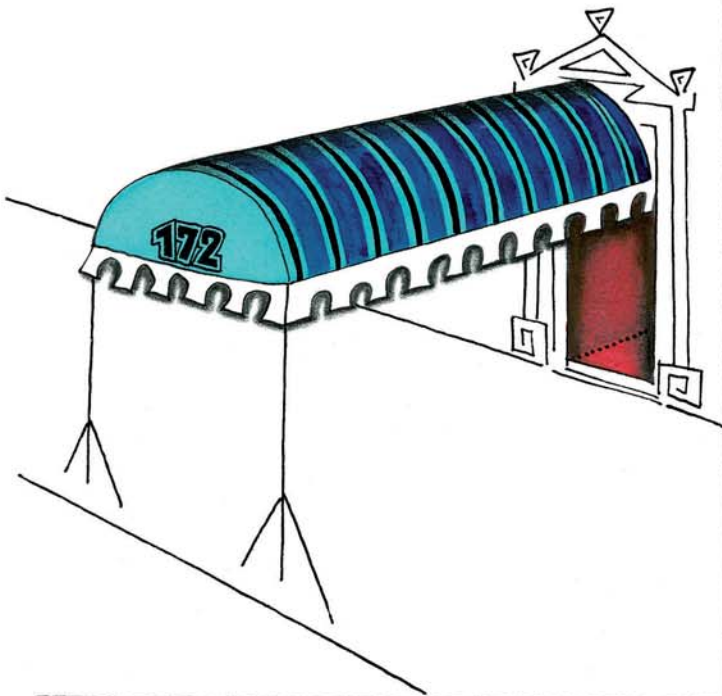




EMPIRE STATE



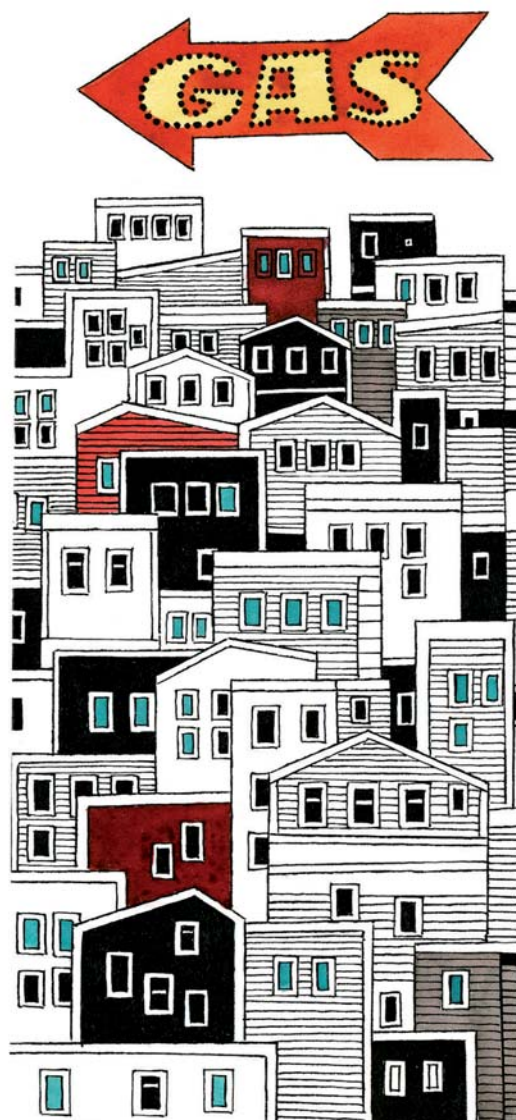
Prawdziwe bogactwo lubi jednak patynę:
mieszkasz w odosobnieniu nad rzeką, twoja elegancja jest stonowana, dbasz o linię (grubi są tylko
biedacy), każesz zdemontować linę od windy i zmuszasz swoje dzieci do wysiłku.





Albo masz willę w Queens – podwójny garaż, dwie łazienki, szklaną ścianę do ogrodu i ogród bez płotu – nie zważasz na złodziei, prywatność jest święta. Kiedy mówi się o tym, że Ameryka jest krajem warstw średnich, odczuwasz satysfakcję: tak – mówisz do swojej pobożnej żony – my dwoje tworzymy większość.

Skończyła ci się zmiana: odłóż srebrny kask, ściągnij kombinezon ze znakiem firmowym i szybko się umyj – już się ustawiają robotnicze pociągi do Brooklynu. Tutaj Nowy Jork to niekończące się przedmieście.





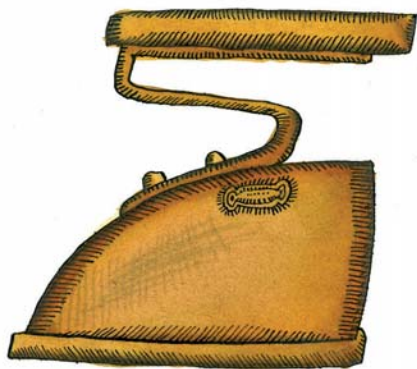
Miasto ciągnie się dalej, droga dzielnica podupada, biała zamienia się w kolorową.

Stare mapy są złożone z wysp narodowych: jesteś Czechem – mieszkasz przy 75 Ulicy, jesteś Niemcem – spotykacie się w pubach na Osiemdziesiątej Szóstej, jesteś Chińczykiem – nie wychodzisz ze swojego magła w Chinatown, jesteś Włochem – między portowymi czynszówkami panuje zgiełk i wiszą sznury z praniem – a na wschodzie Sześćdziesiątej króluje cygańska muzyka, czardasz, gulasz – a przy Moście Brooklyńskim żydowscy krawcy i koszerni rzeźnicy – w jednym bloku całe życie.





Wszystko się zmienia, tylko Harlem nie.
 Murzyńska wioska w metropolii, dzielnica pożarów, obszar
 wokół Sto Dwudziestej Piątej, który się tli.
 Po jednej stronie stoją na wystawach białe lalki, ich włosy
 mają platynowy odcień – kobiety noszą tutaj lokówki, któ-
 rymi włosy się prostuje. Po drugiej stronie wiszą nad me-
 czetem złączone flagi – zielona Proroka ze słowami: Wol-
 ność, Sprawiedliwość, Równość, i amerykańska z napisem:
 Niewolnictwo, Ból, Śmierć – bóg jest tu czarny, diabeł biały.



=

Nie jesteś gruby?
„Żelazko” jest oczywiście tylko dla szczupłych...

